



Sygn. akt SNO 2/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Mirosława Wysocka (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 r.,
sprawy **I. K.**

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniami obwinionej i jej obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 7 października 2015 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Rejonowego I. K. została obwiniona o to, że I. w okresie od maja 2012 r. do 12 września 2014 r. orzekając w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego, w sposób oczywisty i rażący naruszyła przepis art. 6 § 1 k.p.c. prowadząc przewlekłe postępowanie w sprawie C.../12, w tym – w sposób

oczywisty i rażący naruszając przepis art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c. przez zawieszenie postępowania dnia 5 października 2012 r. z powodu nieobecności powódki, która wniosła o rozpoznanie sprawy pod jej nieobecność, nie podejmując przez 11 miesięcy czynności w związku ze zgłoszeniem interwencji ubocznej oraz odraczając rozprawę dnia 28 marca 2014 r. w celu przesłuchania w drodze pomocy prawnej świadka, chociaż czynność ta została wykonana w sierpniu 2013 r., czym doprowadziła do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki – to jest o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. oraz o to, że II. w okresie od lutego 2014 r. do sierpnia 2012 r. orzekając w tym Sądzie w sposób oczywisty i rażący naruszyła przepis art. 329 k.p.c. sporządzając ze znacznym, ponad dwumiesięcznym przekroczeniem terminu określonego w tym przepisie, uzasadnienia w 30 bliżej oznaczonych sprawach – to jest, o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny obwinioną sędzię uznał za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie I. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm) i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył karę dyscyplinarną upomnienia, na podstawie art. 105 § 1 k.p.k. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w opisie czynu z punktu II. dotyczącą oznaczenia sygnatury akt trzech spraw oraz uznał obwinioną sędzię za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie II. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego został oparty na następujących podstawach.

W sprawie C .../12, której dotyczył pierwszy zarzut, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9 czerwca 2009 r. stwierdził przewlekłość postępowania i przyznał skarżącej tytułem rekompensaty kwotę 3,5 tysięcy zł. Na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach tej sprawy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że długotrwałość postępowania wynikała nie tylko z małej koncentracji, ale też z ewidentnych błędów, a sędzia w sposób oczywisty i rażący naruszyła art.

6 § 1 i art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Jako nieprzekonujące Sąd ocenił wyjaśnienia obwinionej, że nie dostrzegła zawartego w pozwie wniosku o rozpoznanie sprawy pod nieobecność powódki, gdyż pozw był nieczytelny „estetycznie i merytorycznie”, że przeoczyła co prawda zgłoszoną interwencję, ale gdy to spostrzegła, podjęła stosowne czynności, a protokołu przesłuchania świadka w drodze pomocy prawnej nie zauważyła, bo „leżał w aktach szkodowych i nie był wszyty”. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, pozw ani pod względem formy ani treści nie nasycał problemów interpretacyjnych, a niedostrzeżenie wniosku spowodowało nieuzasadnione zawieszenie postępowania. Decyzje w sprawie interwencji ubocznej zostały podjęte po upływie 11 miesięcy od jej zgłoszenia. Sąd wskazał, że o ewidentnym braku znajomości akt sprawy świadczy oczekiwanie na protokół przesłuchania świadka w drodze pomocy sądowej, który – chociaż niewszyty – od wielu miesięcy znajdował się w aktach sprawy. Z tych względów Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędzię za winną popełnienia zarzucanego jej w punkcie I. przewinienia służbowego.

Odnośnie do zarzutu drugiego, obwiniona nie kwestionowała, że uzasadnienia w wymienionych sprawach sporządziła po terminie, nie uważała jednak, by popełniła w ten sposób uchybienie zawodowe i wskazywała na przyczyny od niej niezależne, w szczególności fakt, że miała największą w wydziale liczbę spraw w referacie oraz że w 2014 r. zakończyła znaczną liczbę spraw, co powodowało natłok pracy i konieczność podejmowania szybkich decyzji w wielu sprawach. Ponadto w latach 2010-2012 nie miała możliwości rytmicznej pracy z powodu problemów zdrowotnych (powodujących kilkumiesięczne przerwy w pracy) i problemów rodzinnych, a podczas nieobecności nikt nie zajmował się jej referatem. Prawidłowej pracy nie sprzyjały też, według sędzi, brak stabilnej pracy z asystentami oraz częste zmiany protokolantów i konflikt z kierowniczką sekretariatu. Sędzia podkreślała też swoje zaangażowanie w pracy, wyrażające się w wyznaczaniu dodatkowych sesji oraz wykonywaniu pracy nawet podczas urlopów i zwolnień lekarskich.

Sąd Dyscyplinarny stwierdziwszy, iż istotnie w 2014 r. referat obwinionej sędzi należał do największych w wydziale i że było to spowodowane licznymi

nieobecnościami w poprzednich latach, związanymi z dużą liczbą zwolnień lekarskich i wykorzystywaniem urlopu, jednocześnie ustalił, że ogólne wyniki uzyskiwane przez obwinioną nie różniły się od „średniej wydziałowej”, a nawet odbiegały na niekorzyść od wyników innych sędziów pod względem liczby spraw zakończonych i odraczanych oraz liczby i terminowości sporządzania uzasadnień. Poczynając od 2010 r. sędzia w kolejnych latach coraz więcej uzasadnień sporządzała z naruszeniem terminu, przy czym w 2014 r. tylko w 11 sprawach spośród 112 napisała uzasadnienia w ustawowym terminie. Ustalenia te Sąd opart na poddanych analizie (niekwestionowanych) danych statystycznych oraz na zeznaniach św. K. S. – przewodniczącego wydziału i św. A. Ł., wiceprezes Sądu Rejonowego. Z zeznań św. K. M., byłego asystenta sędzi, wynikało, że „był to trudny referat, nie zawsze zdążył na czas sporządzać uzasadnienia, które w trudniejszych sprawach pisała także obwiniona”; świadek ten wyraził również opinię, że „na zaległość wpłynęła zła organizacja pracy w zakresie pomocy asystenckiej, gdyż inni sędziowie mieli po dwóch sprawnych asystentów (...)”. W ocenie Sądu, zeznania tego świadka nie przemawiają na rzecz uwolnienia sędzi od winy. Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wniosków obwinionej o dopuszczenie dowodów z zeznań jednej z sędziów orzekających w tym samym wydziale oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki pracy na okoliczność, że obwiniona nie była w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków, gdyż – w ocenie Sądu – do ustalenia obciążenia obwinionej miarodajne są obiektywne dane statystyczne.

Sąd Dyscyplinarny ustalił w konsekwencji, że zachowanie obwinionej – przekroczenie terminu sporządzenia uzasadnień w 30 sprawach o ponad dwa, a nawet trzy i cztery miesiące - w sposób oczywisty, rażący i zawiniony naruszyło art. 329 k.p.c. Opóźnienia dotyczyły spraw najczęściej jedno- lub dwutomowych, a uzasadnienia nie były obszerne (liczyły po kilka stron); w kilku sprawach wniesiono apelacje, rozpoznane ze zwłoką wynikającą z wydłużenia postępowania międzyinstancyjnego. Przebywanie na urlopie lub zwolnieniu lekarskim nie usprawiedliwiają obwinionej, tym bardziej, że miały miejsce najczęściej po upływie terminu do sporządzenia uzasadnienia. Z tych względów Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną sędzię za winną również drugiego z zarzuconych przewinień służbowych.

Uwzględniając dotychczasową dobrą opinię i nienaganne wywiązywanie się z obowiązków w 2015 r. Sąd Dyscyplinarny w odniesieniu do każdego z przewinień za odpowiednią karę dyscyplinarną uznał upomnienie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego obrońca obwinionej sędzi oraz obwiniona wnieśli odwołania, oparte na identycznych zarzutach.

W odwołaniach zarzucono:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na nieustaleniu przez Sąd i nieujęciu w opisie obu czynów znamion strony podmiotowej i ewentualnie postaci zamiaru;

2. w zakresie zarzutu II. obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 107 § 1 u.s.p. polegającą na błędnym przyjęciu, że sporządzenie uzasadnień z przekroczeniem terminu stanowiło podstawę stwierdzenia oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, pomimo że nie wykazano, aby spowodowało to dla stron ujemne skutki;

3. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, ujętych w różnych powiązaniach:

-art. 424 § 1 pkt 2 i pkt 1 k.p.k. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i nieomówienie strony podmiotowej oraz przez brak oceny wszystkich dowodów i dokonanie wewnętrznie sprzecznej oceny dowodów oraz treści uzasadnienia w tym zakresie, a także art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 107 § 1 u.s.p. przez oczywiście błędne wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia, że obwiniona dopuściła się naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.;

-art. 66 ust. 2 Konstytucji przez przyjęcie, że prawo sędziego do wypoczynku jest wyznaczane przez zakres jego zadań, a tym samym pozbawienie sędziego praw „przynależnych człowiekowi i obywatelowi”;

-art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. polegającą na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych obwinionej;

-art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez oparcie wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym i dokonanie oceny sprzecznej z materiałem dowodowym,

przez dokonanie niewłaściwych ustaleń, że obwiniona jest osobą mało zaangażowaną w pracę, przez dowolną ocenę dowodów polegającą na przyjęciu, że zaległość w referacie wynikająca z usprawiedliwionych nieobecności w latach poprzednich (przed 2014 r.) i orzekanie wskutek tego w największym referacie nie ma związku z terminowością sporządzania uzasadnień oraz przez przyjęcie, że odciążenie obwinionej w latach 2007 i 2008 przez przeniesienie części spraw z jej referatu miało wpływ na "uregulowanie" wielkości referatu, a także przez błąd w ustaleniach faktycznych polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że wskutek sporządzenia uzasadnień w dłuższym terminie doszło do naruszenia interesu stron;

-art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 107 § 1 u.s.p. przez przyjęcie, że nieznajomość faktu wykonania odezwy (przesłuchania świadka) świadczy o ewidentnej nieznajomości akt, przez brak wykazania, iż podjęcie decyzji w sprawie interwencji ubocznej po 11 miesiącach od jej złożenia miało jakikolwiek wpływ na czas trwania postępowania oraz niewłaściwą interpretację nieznajomości akt sprawy przez sędzię w kontekście wskazania we wniosku Rzecznika sygnatur spraw, w których sędzia nie orzekała;

-art. 107 § 1 u.s.p. przez zarzucenie obwinionej braku koncentracji materiału dowodowego w kontekście postępowania dyscyplinarnego, w którym odpis wniosku o rozpoznanie sprawy przez Sąd Dyscyplinarny nie został sędzi i jej obrońcy doręczony we właściwym terminie;

-art. 105 § 1 k.p.k. przez sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej dotyczącej sygnatur akt, którym dotknięty był wniosek oskarżyciela.

Niezależnie od tych zarzutów w odwołaniach zarzucono rażąco niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do zarzucanych przewinień, ze względu na jej skutki.

Na tej podstawie obwiniona i jej obrońca wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanych czynów ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego -Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Tożsamość zarzutów podniesionych w odwołaniach obwinionej sędzi i jej obrońcy pozwala na ich łączne rozważenie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez nieustalenie znamion strony podmiotowej i ewentualnie postaci zamiaru oraz związany z nim zarzut niewyjaśnienia w tym zakresie podstawy prawnej w uzasadnieniu wyroku, są nieusprawiedliwione. Z ustaleń Sądu dotyczących okoliczności, sposobu i przyczyn dopuszczenia się uchybień, z uwzględnieniem oceny wyjaśnień obwinionej sędzi, wynika w sposób wystarczający i niebudzący wątpliwości przypisanie obwinionej co najmniej winy nieumyślnej. Ustalenie to nie nasuwa zastrzeżeń w kontekście rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia. Należy przy tym mieć na względzie, że od strony podmiotowej do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa wystarczający jest każdy rodzaj winy, a więc także wina nieumyślna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2006 r., SNO 19/06, OSNSD 2006, poz. 35 i z dnia 28 maja 2008 r., SNO 32/08, OSNSD 2008, poz. 13). Bezkrytyczna ocena własnego postępowania nie eliminuje wadliwości (zarzucalności) postępowania wynikającego z niezachowania wymaganej staranności. Twierdzenia, że w sprawie doszło do przerzucenia ciężaru dowodu i przyjęcia domniemania winy obwinionej nie utrzymują się w konfrontacji z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku.

Mają rację skarżący, że ocena winy przez pryzmat niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności powinna uwzględniać warunki działania obwinionego. Były one przedmiotem ustaleń i oceny Sądu, składających się na podstawę faktyczną i prawną orzeczenia.

Obwiniona sędzia nie kwestionowała faktu popełnienia uchybień, ale uznanie ich za zawinione. Zmierząc do podważenia oceny Sądu co do przyczyn tych uchybień i ich związku z warunkami wykonywania obowiązków skarżący zarzucili obrazę szeregu przepisów postępowania, w różnych konfiguracjach i powiązaniach, które po części odnoszą się łącznie do obu czynów dyscyplinarnych, a po części do każdego z nich oddzielnie.

Zasadnicze zarzuty dotyczą postępowania dowodowego, które – według skarżących – dotknięte jest takimi wadami, jak brak wszechstronnej oceny dowodów, dokonanie ich dowolnej i wewnętrznie sprzecznej oceny, oparcie wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym oraz dokonanie oceny sprzecznej z materiałem dowodowym, a także bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obwinionej. Zarzucane uchybienia zostały powiązane z naruszeniem art. 7, art. 170, art. 410 oraz art. 424 k.p.k., a częściowo także z zarzutem naruszenia prawa materialnego – art. 107 § 1 u.s.p.

Wbrew zarzutom sformułowanym w odwołaniach, podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności sprawy ujawnionych w toku postępowania, które Sąd Dyscyplinarny ustalił i rozważył, uwzględnivszy przeprowadzone dowody i na tej podstawie ukształtował swoje przekonanie w kwestiach istotnych do rozstrzygnięcia. Odmienna ich ocena przez obwinioną nie stanowi skutecznej podstawy zakwestionowania stanowiska Sądu.

Nie można podzielić poglądu obwinionej sędzi, że rozmiar referatu w wydziale cywilnym sądu rejonowego, liczący około 400 spraw, uniemożliwiał regularną, normalną pracę i prawidłowe wykonywanie obowiązków, zarówno w ramach przygotowania spraw, orzekania, jak i uzasadniania orzeczeń; brak przy tym podstaw do twierdzenia, by rozmiar referatu wynikał z nierównomiernego przydziału spraw pomiędzy sędziów orzekających w wydziale. Większa liczba spraw w referacie, spowodowana usprawiedliwionymi nieobecnościami w pracy w okresie poprzedzającym rok 2014, mogła wymagać zwiększonego okresowo nakładu pracy, ale nie uzasadnia twierdzenia o obciążeniu ponad miarę i niemożności wywiązania się z obowiązków z zachowaniem podstawowych wymagań, także w zakresie respektowania terminów. Sam fakt znacznego obciążenia obowiązkami nie wyłącza zawinienia sędziego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., SNO 79/07, OSNSD 2007, poz. 91), z wyjątkiem tylko sytuacji wyjątkowych (por. wyrok z dnia 28 lutego 2014 r., SNO 43/13), która w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie miała miejsca.

Na podstawie niekwestionowanych danych zostało ustalone, że ogólne wyniki pracy, uwzględniające liczbę kończonych i odraczanych spraw, nie

odbiegają na korzyść od wyników pozostałych sędziów. Odmienne twierdzenia obwinionej sędzi, polemiczne w stosunku do stanowiska Sądu, i wskazujące na przekonanie, że pracowała znacznie więcej i z większym zaangażowaniem niż inni sędziowie, nie stanowią podstawy zakwestionowania ustaleń opartych na przeprowadzonych przez Sąd dowodach, w istotnym zakresie – obiektywnych danych.

Bezzasadne są zarzuty dotyczące wadliwej, według skarżącej, oceny dowodu z zeznań świadka K. M. To, że wynik tej oceny nie satysfakcjonuje skarżącą, nie znaczy, by ocena ta pozostawała w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Niezależnie od tego, że opinia asystenta sędziego o „niemożności wykonania w terminie wszystkich czynności” oraz o tym, że zaległości wynikały „przede wszystkim z niedostatecznego wsparcia asystenckiego” nie stanowi miarodajnej podstawy ustalenia i oceny prawidłowości wykonywania obowiązków przez sędziego, to w wywodach zawartych w odwołaniach, kwestionujących ocenę tego dowodu, wyraźnie dostrzegalne jest przekonanie o zasadniczym wręcz wpływie, jaki współpraca z asystentem wywiera na pracę sędziego. Nie deprecjonując roli tego pomocnika sędziego, nie można jednak twierdzić, aby od korzystania z pomocy asystenta zależało właściwe wykonywanie obowiązków przez sędziego. O wadliwym rozumieniu ról wyraźnie świadczą takie argumenty, że niewystarczająca była udzielona na polecenie prezesa pomoc polegająca „na jednorazowym tylko rozdysponowaniu (...) 24 uzasadnień pomiędzy asystentów dopiero w sierpniu 2014 r.” oraz podkreślenie, że „sędzia bynajmniej nie cedowała na niego całej pracy w referacie – wręcz przeciwnie zasadniczą większość czynności w referacie wykonywała sama”.

Brak podstaw do podzielenia twierdzeń skarżącej o „wyjątkowo selektywnej” ocenie zeznań świadków w osobach prezesa sądu i przewodniczącej wydziału. Obiektywne dane, obrazujące obciążenie obowiązkami oraz rezultaty wykonywanej pracy, także w konfrontacji z wynikami innych sędziów, usprawiedliwiały ocenę, że własna dobra organizacja pracy mogła zapobiec doprowadzeniu do krytycznej sytuacji.

Zarzuty nieuwzględnienia wniosków dowodowych obwinionej o przesłuchanie w charakterze świadka jednego z sędziów wydziału oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki pracy należy ocenić z uwzględnieniem tezy dowodowej, którą miało stanowić „wykazanie, że obwiniona nie miała faktycznej możliwości wykonać w terminie powierzonych obowiązków służbowych”. Jako nieporozumienie należy traktować założenie, że sąd nie ma kompetencji do oceny obciążenia pracą sędziego i że dokonanie tej oceny wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających zasięgnięcie opinii biegłego. Natomiast pogląd innego sędziego na temat możliwości podołania obowiązkowi przez obwinioną nie byłby miarodajną podstawą ustalenia faktu, który zasadniczo podlegał ustaleniu na podstawie obiektywnych danych, i to niekwestionowanych przez obwinioną, a jedynie odmiennie przez nią ocenianych.

W rezultacie, w ocenie Sądu Najwyższego, nie zostały wykazane wymienione naruszenia przepisów postępowania, a tym samym brak jest podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu, że – przy uwzględnieniu konkretnych warunków pracy - uzasadnione jest przypisanie obwinionej wadliwego działania prowadzącego do popełnienia zarzucanych uchybień.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, art. 107 § 1 u.s.p., powiązany po części z zarzutami naruszenia przepisów postępowania, które miało polegać na wadliwym rozumieniu pojęcia „oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa”. Stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego pozostaje w zakresie wykładni tego przepisu zgodne z jednolitą linią orzecniczą; w judykaturze przez oczywistą obrazę prawa rozumie się sytuację, w której popełniony błąd jest ewidentny, łatwy do stwierdzenia bez potrzeby pogłębionej analizy, a za obrazę rażącą, którą ocenia się w relacji do jej skutków, uważa się taką, która narusza istotne prawa stron, w tym prawo strony do sprawnego procesu i uzyskania wyroku w rozsądnym terminie, lub powoduje szkodę w szerszym rozumieniu, polegającą na zagrożeniu dobra wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02 i z dnia 14 kwietnia 2011 r., SNO 11/11, OSNSD 2011, poz. 21).

Zarzut naruszenia art. 107 § 1 u.s.p. obwiniona odnosi do obu czynów objętych wyrokiem.

Co do deliktu polegającego na przewlekłym prowadzeniu postępowania w sprawie C .../12 Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie tracił z pola widzenia, że do kwalifikowanie uchybień sędziego popełnionych w ramach prowadzonego postępowania, a więc dotyczących orzeczniczej działalności sędziego, należy podchodzić z dużą ostrożnością, tak, aby nawet nie zbliżać się do sfery objętej niezawisłością. W rozważanym wypadku takie niebezpieczeństwo nie występuje, gdyż stwierdzone uchybienia dotyczą przepisów postępowania cywilnego, są natury czysto formalnej i nie poddają się różnym ocenom. Konsekwencją ewidentnych błędów była beczynność lub podejmowanie działań, które byłyby zbędne przy prawidłowym prowadzeniu postępowania. Wbrew odmiennemu przekonaniu obwinionej sędzi, analiza toku postępowania dawała podstawę do twierdzenia o nieznanomości akt sprawy, mającej wpływ na znaczące przedłużenie postępowania. W żadnym stopniu nie przekonują wyjaśnienia przyczyn uchybień, w tym twierdzenie, że sędzia „nie miała świadomości” wykonania rekwizycji z tego powodu, że dokumenty nie zostały prawidłowo wszyte do akt. Nie można też bagatelizować, jak to czyni się w odwołaniach, skutków obrazy przepisów i przewlekłości postępowania. Rodzaj uchybień i nagromadzenie błędów oraz naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, i wynikające z nich zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości, uzasadniały ocenę, że obraza przepisów prawa miała charakter rażący. Fakt wydania orzeczenia stwierdzającego naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki („przewlekłość” postępowania) nie przesądza automatycznie o winie sędziego, gdyż przyczyny przewlekłości mogą być zróżnicowane i złożone. W sprawie objętej zarzutem I. brak jest jednak innych, „zewnętrznych” przyczyn przewlekłości, niż sposób jej prowadzenia i popełnione błędy.

W tym kontekście nie zasługują na bliższe rozważania takie, pozbawione merytorycznej wartości i prawnego znaczenia, zarzuty odwołań, jak dotyczący omyłkowego podania w uzasadnieniu wyroku przepisu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

zamiast art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c., omyłki w sygnaturach akt trzech spraw oraz niedoręczenia obwinionej w terminie odpisu wniosku.

Sporządzane uzasadnień orzeczeń z opóźnieniem może zostać uznane za przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., jeżeli – w świetle konkretnych okoliczności sprawy - stanowiło oczywistą i rażącą obrazę prawa. Zarzuty odwołań, jakoby Sąd wadliwie uznał, że sporządzenie uzasadnień z przekroczeniem terminu przewidzianego w art. 329 k.p.c. „samo w sobie stanowi o realizacji znamion przewinienia dyscyplinarnego” pozostają w sprzeczności z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie budzi wątpliwości, że istotne znaczenie miał fakt dużej liczby uzasadnień spóźnionych (uwzględniono opóźnienia ponad dwumiesięczne), gdyż zarzutem objęto 30 uzasadnień w okresie pół roku. Uchybienia te należy postrzegać też w kontekście niekwestionowanego ustalenia, że spośród 112 uzasadnień sporządzonych w 2014 r., zaledwie 11 zostało napisane w ustawowym terminie, co świadczy o tym, że nieprzestrzeganie przez sędzię terminów sporządzania uzasadnień miało charakter permanentny. Nie sposób akceptować bagatelizowania skali uchybień na podstawie argumentu, że nie spowodowały one dolegliwych skutków dla stron ani uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości. W interesie wymiaru sprawiedliwości niewątpliwie leży, aby sędziowie przestrzegali obowiązujących przepisów i mieli na względzie, że zasady określające terminy sporządzania uzasadnień korespondują z konstytucyjnie chronionym prawem do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, obowiązek terminowego sporządzania uzasadnień należy do podstawowych powinności sędziego, a nagminne nieterminowe sporządzanie uzasadnień wywołuje zarówno negatywne skutki dla stron oczekujących na ostateczne zakończenie postępowania, jak i godzi w powagę wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 69/03, OSNSD 2003, z. II, poz. 63, z dnia 6 grudnia 2003 r., SNO 78/03, OSNSD 2003, z. II, poz. 87, z dnia 10 grudnia 2003 r., SNO 49/03, OSNSD 2003, z. II, poz. 88, z dnia 2 grudnia 2004, SNO 51/04, OSNSD 2004, z. II, poz. 56 i z dnia 28 września 2004 r., SNO 37/04, OSNSD, z. II, poz. 45).

Także zatem i w tym zakresie zarzuty okazały się nieusprawiedliwione.

Zarzut naruszenia art. 105 § 1 k.p.k. (powołanie w uzasadnieniu odwołania art. 108 § 1 k.p.k. należy potraktować jako wynik oczywistej omyłki) nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż sprostowanie sygnatur akt trzech spraw w żadnym stopniu nie ingerowało w materialną treść orzeczenia ani w ustalenia faktyczne, jak również nie wiązało się ze zmianą czynu, którego popełnienie zarzucono i przypisano, a co do tożsamości którego nie istniały żadne wątpliwości. Ponadto, powołana przez skarżącego przyczyna odwoławcza, przewidziana w art. 438 pkt 2 k.p.k., nawet jeżeli zostanie wykazana obraza przepisów postępowania, tylko wtedy może uzasadniać uchylene lub zmianę orzeczenia, jeżeli mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, co w rozpoznawanej sprawie nie zostało wykazane.

Bezpodstawność zarzutu naruszenia art. 66 ust. 2 Konstytucji jest tak oczywista, że nie wymaga podejmowania jego rozwiniętej analizy.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary nie został w odwołaniach wsparty przekonującym uzasadnieniem. Należy podkreślić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, przez rażąco niewspółmierność kary, uzasadniająca dokonanie w tym zakresie zmiany przez sąd odwoławczy, można rozumieć taką tylko, która jest zasadniczej natury, rażąco nieodpowiednia i niemożliwa do zaakceptowania w okolicznościach sprawy (por. wyroki z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03, OSNSD 2003, z. I, poz. 49 i z dnia 30 września 2003 r., SNO 556/03, OSNSD, z. II, poz. 77). Karę upomnienia, najniższą karę dyscyplinarną, wymierza się przy najlżejszych – zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym – przewinieniach dyscyplinarnych. W odwołaniu nie został podniesiony zarzut niezastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 109 § 5 u.s.p., a zawarta w nim wzmianka co do możliwości rozważenia uznania przewinień za przypadki mniejszej wagi nie zawiera żadnego uzasadnienia mającego przekonać o istnieniu podstaw do zastosowania tego przepisu w postępowaniu odwoławczym.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 i 133 u.s.p.

eb